

Dr David deSilva , Apocrypha, Wykład 6, Blizsze spojrzenie: Mądrość Salomona, grecka Ester, a Trzecia Księga Machabejska.

© 2024 David deSilva i Ted Hildebrandt

To jest dr David DeSilva w swoim nauczaniu na temat apokryfów. To jest sesja 6, Przyjrzyj się bliżej, Mądrość Salomona, Grecka Estera, 3. Księga Machabejska.

Tak zwana Mądrość Salomona jest dziełem anonimowym, choć rozdziały od 6 do 9 napisane są jakby z perspektywy Salomona.

Salomon był oczywiście patronem mędrców w Izraelu, dlatego też przypisuje się mu wiele dzieł związanych z tradycją mądrości i pouczeń, a w przypadku tego właśnie jemu napisano. Jednak „Mądrość Salomona” została skomponowana w języku greckim, prawdopodobnie w Egipcie, a zatem prawdopodobnie w Aleksandrii, która była domem dla ogromnej społeczności diaspory żydowskiej, być może liczącej w momencie przełomu er aż milion Żydów. Niektóre z rzeczy, które szczególnie wskazują na egipskie pochodzenie, to wrogość wobec Egipcjan we wspomnianej księdze, a także potępienie kultu zwierząt zwanego zoolatrią obok bałwochwalstwa, ponieważ Egipt w rzeczywistości był dominującym miejscem, gdzie można było znaleźć zwierzęta jako inkarnacje bóstwa, a nie tylko martwe bożki.

Został napisany prawdopodobnie we wczesnym okresie panowania rzymskiego, więc na przełomie er, kilka dekad p.n.e., kilka dekad naszej ery, jest to kwestionowane. Praca składa się z trzech głównych części. W pierwszej części, czyli rozdziałach od 1 do 5, mowa koncentruje się na prześladowaniu sprawiedliwych przez bezbożnych.

I ostateczną interwencję Boga, aby usprawiedliwić sprawiedliwych i ukarać bezbożnych. Druga część jest zatem wyraźnie inna. Pomędzy rozdziałami 6 i 9 mamy modlitwę i swego rodzaju dyskurs na temat natury mądrości, gdzie obecnie znajdujemy wspomnienia modlitwy Salomona o mądrość, znanej z historycznych ksiąg pism kanonicznych.

Następnie, począwszy od rozdziału 10 aż do końca książki, autor wykonuje trzeci zwrot. I tutaj, w tej trzeciej części, największej części całości, podejmuje on dyskusję na temat Bożego sądu nad bałwochwalcami, w szczególności poprzez przypomnienie biblijnej historii plag, które spadły na Egipcjan. Chociaż w trakcie opowiadania o Wyjściu jest kilka ważnych wycieczek.

Jak już powiedziałem, pierwsza część książki opisuje sposób myślenia bezbożnych oraz napięcie, wrogość i antagonizm między bezbożnym a prawym. Autor w rzeczywistości sięga tutaj do starożytnej psychologii, tworząc obraz sposobu myślenia bezbożnej osoby. Jak radzi sobie osoba, która w efekcie działa wyłącznie dla własnej przyjemności i interesów i w związku z tym źle traktuje bliźniego, aby osiągnąć własne cele? Autor daje nam zatem niejako migawkę wewnętrznego myślenia bezbożnego człowieka.

Tacy ludzie mówią, że nasze życie jest krótkie i smutne i że nie ma na nie lekarstwa, gdy życie dobiega końca i nikt nie powrócił z Hadesu. Wyznaczony nam czas to przemijanie cienia i nie ma odwrotu od śmierci, ponieważ jest ona zapieczętowana i nikt się nie cofa. Przyjdźcie więc, cieszymy się dobrem, które istnieje i jak za młodości korzystajmy w pełni ze stworzenia.

Niech nikt z nas nie przestanie brać udziału w naszych hulankach. Wszędzie zostawmy ślady radości, bo to jest nasza porcja. To jest nasz los.

Uciskajmy sprawiedliwego biedaka. Nie oszczędzajmy wdów i nie zwracajmy uwagi na siwe włosy osób starszych. Ale niech nasza siła będzie naszym prawem, gdyż to, co słabe, okazuje się bezużyteczne.

więc ten obraz, że jeśli żyjesz tylko dla tego życia, możesz poważnie zejść na manowce. Jeśli będziesz patrzeć w przyszłość i nie widzieć nic poza nią, pomyślisz, że liczą się tylko okoliczności, przyjemności i zyski, które będziesz mógł osiągnąć w tym życiu. A to wypaczy Twoje spojrzenie na życie.

To wypaczy twoje relacje z innymi i przestaniesz kochać bliźniego jak siebie samego; raczej będziesz wykorzystywał swojego bliźniego i molestował go, aby jeszcze bardziej ułatwić sobie dostęp do przyjemności życia i tymczasowych bogactw tego świata. W miarę rozwoju tej części autor pokazuje, że bezbożni mają tendencję do obierania za cel prawych, chcąc obalić, a zwłaszcza obalić twierdzenia wiary sprawiedliwych, skazując sprawiedliwego na haniebną śmierć. Bezbożni mogą w rzeczywistości być odstępczymi Żydami, a nie poganami, ponieważ autor sugeruje, aby podjęli działania przeciwko sprawiedliwemu, ponieważ, cytuję, obwinia nas, ponieważ nie przestrzegaliśmy prawa i potępia nas za odwrócenie się od nas nasze wychowanie.

W innych tekstach zauważyliśmy, że istniało znaczne napięcie pomiędzy postępowym Żydem, który jest gotowy porzucić Torę, aby w pełni zasymilować się i cieszyć się owocami przynależności do sieci dominującej kultury. I moglibyśmy mieć tutaj inne odzwierciedlenie tej dynamiki, gdzie tak naprawdę to apostatyczni Żydzi wywierają największą presję na swoich tradycyjnych rówieśników, swoich konserwatywnych lub, jak by to powiedzieli, zacofanych rówieśników, których życie jest im wyrzucane.

Bezbożny, twierdzi autor, może rzeczywiście rozkwitnąć w tym życiu, podążając za filozofią siły, która czyni dobro, zdobywając bogactwo kosztem bezbronnych.

Ale w końcu Bóg udowodni, że taki sposób życia jest czystym szaleństwem. Podziela także sposób myślenia sprawiedliwych pod koniec rozdziału czwartego. W przeciwieństwie do bezbożnego, który nie znał tajemnych zamierzeń Boga i nie spodziewał się zapłaty za świętość ani nie dostrzegał nagrody za dusze nienaganne, człowiek sprawiedliwy, który przestrzega prawa i kroczy drogą swoich szkolenia, wie o tym, cytując, Bóg stworzył nas do nieskażoności i uczynił nas na obraz swojej własnej wieczności.

A w świetle interwencji Boga, skutki prawości i niesprawiedliwości są dokładnie takie, w jakie każe wierzyć Księga Powtórzonego Prawa i inne pisma święte. Sprawiedliwi mogą ponieść stratę w tym życiu, ale błędnie to w porównaniu z nieśmiertelnymi błogosławieństwami, którymi będą się cieszyć poza tym życiem dzięki swojej cnocie. Z drugiej strony, w końcu bezbożni staną przed Bogiem.

Zobacz nagrodę sprawiedliwego, którego uciskali, i przyjdą wyznać swoją głupotę i mądrość człowieka przestrzegającego Tory, którym gardzili. W tej początkowej części składającej się z pięciu rozdziałów autor daje wyraz pięknej ekspresji nadziei na nieśmiertelność. Jest to także fragment Apokryfów, który wywarł znaczny wpływ na doświadczenie liturgiczne w kościołach jako tekst często czytany na pogrzebach w wielu kręgach chrześcijańskich.

Czytamy więc, że dusze sprawiedliwych są w rękach Boga i nie dotknie ich żadna męka. W oczach głupich zdawało się, że umarli, a ich odejście uważano za nieszczęście, a odejście od nas za ich zagładę. Ale są spokojni, bo chociaż w oczach innych zostali ukarani, ich nadzieja jest pełna nieśmiertelności.

Będąc trochę karceni, otrzymają wielkie dobro, ponieważ Bóg ich doświadczył i uznał za godnych siebie. Doświadczył ich jak złoto w piecu i przyjął ich jak ofiarę całopalną. Szereg odniesień, jakie znajdujemy w tym fragmencie, za pomocą których autor interpretuje próby, jakie muszą przejść sprawiedliwi w tym życiu, pojawia się ponownie w całym Nowym Testamencie, nie sugerując bezpośredniego uzależnienia od tego konkretnego punktu, ale ściśle rezonanse kulturowe.

Zatem wyłania się tutaj idea, że Bóg wychowuje, szkoli lub dyscyplinuje sprawiedliwych, że jest to rodzaj boskiego wychowania poprzez próby i testy, a także obraz udowadniania wartości sprawiedliwego w sposób, w jaki sprawdza się wartość złota podczas jego próby. topi się w piecu, a wszelkie zanieczyszczenia są w ten sposób oddzielane i widoczne. W drugiej części tego tekstu znajdujemy dyskurs autora na temat mądrości i częściowo odtworzenie modlitwy Salomona o mądrość. W tej części autor wzywa obecnie władców pogańskich, którzy otrzymali władzę od Boga, aby używali swojej władzy do służenia celom Bożym, a nie swoim własnym.

Opisuje genezę mądrości, jej naturę i działanie, z których część wyraźnie wynika z zależności od 8 Księgi Przysłów, gdzie mądrość znana jest jako współpracownica Boga w stworzeniu, rzemieślnik będący obok Boga, pomagający w tym procesie i rozkoszujący się Dziełem Bożym, ale w kilku ważnych aspektach wykracza poza to. Mówimy o samej mądrości jako o samym odbiciu obrazu Boga, jako o blasku, jasności, oświeceniu, które wypływa z chwały Bożej i w ten sposób tworzy jeszcze bardziej wzniosłą personifikację mądrości jako przedłużenia boskości. Również myśląc o tym, w jaki sposób mądrość jest środkiem, za pomocą którego ludzie, sprawiedliwi, łączą się z Bogiem, zaprzyjaźniają się z Bogiem, a także o roli mądrości w podtrzymywaniu stworzenia, można zauważyć, że dzieło Boże nie kończy się wraz z końcem stworzenia, ale jest kontynuowane w ciągłe utrzymywanie i zachowanie porządku kosmosu, a mądrość jest w tym Bożym agentem.

Trzecia część krytykuje pogan za to, że nie uznają, nie czczą i nie są posłuszni jedynemu Bogu-stwórcy, głównie na podstawie refleksji autora na temat Kananejczyków i, znacznie bardziej szczegółowo, Egipcjan w historii Exodusu. Historia plag, które spadły na Egipt, została szczegółowo opowiedziana, aby wykazać dwie tezy, które pojawiają się w rozdziale 11. Po pierwsze, że Bóg błogosławi lud Boży tymi samymi rzeczami, których używa do karania wrogów Boga, a po drugie, że ktoś jest karany przez właśnie rzeczy, przez które grzeszy się.

Te dwie tezy pojawiają się w tych dziewięciu rozdziałach, gdy autor rozważa różne plagi. Teraz, w środku tej części, autor bierze udział w kilku wycieczkach, w których krytykuje praktyki religijne pogan i robi to na poziomie bardziej wyrafinowanym, niż widzieliśmy w Liście Jeremiasza czy historii Bela i Smoka. Oczywiście autor także posługuje się typową argumentacją, którą tam znaleźliśmy, ale idzie też o krok dalej i stara się zdyskredytować praktykę religijną pogan, rekonstruując jej bardzo ludzkie i zrozumiałe pochodzenie.

W rzeczywistości jego wyjaśnienie religii pogańskiej bardzo przypomina wyjaśnienie Euhemerusa na temat powstania wokół niego kultów. Euhemerus był greckim filozofem mówiącym o pochodzeniu religii. Autorka Mądrości Salomona opowiada więc historię pogrążonego w żałobie ojca, który nie może odpuścić i kreuje obraz swojego zmarłego dziecka.

I rozmawia ze swoim zmarłym dzieckiem, i troszczy się o wizerunek swojego zmarłego dziecka, i zanim się zorientujesz, modli się do tego obrazu. I uczy tego ocalałe dzieci, aby nadal rozmawiały ze swoim zmarłym bratem, wujkiem, przodkiem i, jak to ujął autor, to, co zaczęło się od żałoby ojca, staje się nienaruszalnym kultem religijnym. Przygląda się także historii politycznej mającej na celu pochodzenie kultu, czyli ludzi żyjących z dala od króla, chcących znaleźć sposób, by schlebiać odległemu królowi i nawiązać z nim kontakt.

więc historię rzemieślnika, który wykonuje posąg odległego władcy i wykorzystując całą magię swojej sztuki, tak aby stał się postacią przerastającą życie, oraz o tym, jak otaczający go ludzie oddają cześć temu wizerunkowi król, chcąc schlebić odległemu monarchie. I zanim się zorientujesz, masz już pełne rytuały, ofiary i hymny pochwalne ofiarowane posągowi czegoś, co tak naprawdę jest tylko ludzką istotą. W rzeczywistości jest to dość rozsądny opis początków kultu władcy w świecie hellenistycznym i rzymskim i bez wątpienia autor ma na myśli to szczególne zjawisko, które było duże w Egipcie i w całym wschodnim regionie Morza Śródziemnego, z wyjątkiem Judei.

Czy jest nadzieja dla pogan dla tego autora? Autor afirmuje Boga w modlitwie: kochasz wszystko, co istnieje; nie gardzisz niczym, co stworzyłeś. Autor wyprowadza z tego faktu wyjaśnienie faktu, że Bóg nie wytępił Kananejczyków od razu, gdy lud Hebrajczyków dotarł do progu ziemi obiecanej. Zamiast tego Bóg osądzał ich stopniowo, aby dać im szansę na zmianę serca i umysłu, szansę na pokutę.

Nawiasem mówiąc, jest to zupełnie inne wyjaśnienie niż to, które znajdujemy w Księdze Wyjścia. W Księdze Wyjścia Bóg nie unicestwia wszystkich Kananejczyków od razu, aby ziemia nie została opanowana przez dzikie zwierzęta i nie leżała zbyt długo nieuprawiana i nie stała się niemożliwa do zarządzania. I wszystkie te rozsądne powody skupione na Izraelu, powody skupione na Izraelu, aby to zrobić, ale tutaj mamy zupełnie inny powód, skupiony na grupach etnicznych, dla którego Bóg to robi.

Niemniej jednak mówi to więcej o Bogu niż o poganach, ponieważ autor dalej pokazuje, że nie oczekuje, że poganie skorzystają z Bożej cierpliwości. Cytat: Bóg stopniowo karciał Kananejczyków, mimo że Bóg doskonale wiedział, że są niegodziwi od urodzenia, że mają naturalną skłonność do zła i że nigdy nie zmienią zdania. Podobnie ostrzeżenia Boże nie skłoniły Egipcjan do pokuty.

Raczej przytaczając jeszcze raz los, na który w pełni zasłużyli, wciągnął ich w tę nieuniknioną decyzję i sprawił, że zapomnieli o tym wszystkim, co ich tak niedawno spotkało. To właśnie w tym miejscu autor wspomina śmierć pierworodnego, ostateczną plagę. Zatem wyrozumiałość Boga w ostatecznym rozrachunku wobec narodów pogańskich mówi więcej o cierpliwym i miłosiernym charakterze Boga, niż o jakiegokolwiek realnej nadziei dla narodów nieżydowskich w oczekiwaniach tego konkretnego autora.

Przejdźmy teraz do greckiej wersji Księgi Estery. Nieco zaskoczeniem może być informacja, że podobnie jak Daniel, Estera również krążyła w starożytnym świecie w dwóch formach: w formie hebrajskiej, tej, którą znają protestanci chrześcijanie i Żydzi, oraz dłuższej formy greckiej, która różniła się od znacznie. W wersji hebrajskiej grecka Estera zawiera sześć dodatkowych bloków materiału.

one oddzielane w starszych tłumaczeniach apokryfów, nawet ostatnio w RSV. I tak, w apokryfach znajdziesz tylko dodatki do Księgi Daniela. Ale to jest zarówno niezręczne, jak i wprowadzające w błąd.

To niezręczne, bo wtedy nie wiadomo, gdzie te dodatki pasują do historii. Jest to również mylące, ponieważ reszta Estery jest inna w języku greckim niż w języku hebrajskim. Grecka wersja tej historii, od początku do końca, zawiera w sobie o wiele więcej Boga.

Modlitwa, bezpośrednia interwencja Boga w sprawy, nakazy przestrzegania prawa Bożego, zauważa, że ktoś taki jak Mardocheusz czy Estera rzeczywiście przestrzega prawa Bożego i tak dalej. Całość jest więc inną księżką. Ale oczywiście to, co najbardziej rzuca się w oczy, to te sześć dodatkowych bloków materiału.

Dwa skrajne dodatki, twórczo zwane Dodatkami A i Dodatkami F, pierwszy i szósty, nadają ramową narrację całej Esterze. Pierwsza wizja, przepraszam, pierwsze wydanie, opowiada o wizji Mordechaja, śnie, który Mardocheusz miał na perskim dworze. Ostatni dodatek podaje interpretację tego snu lub wizji, którą miał Mardocheusz.

Następnie są dwa inne dodatki, które po prostu podają pełny tekst edyktów. Edykt ogłaszał powody, dla których wszyscy Żydzi mieli zostać wymordowani w całym imperium. A potem edykt uchylający tamten edykt, ten poprzedni edykt.

Są to Dodatki B i E. Następnie mamy dwa dodatki w samym sercu historii, Dodatki C i D. Dodatek C jest modlitwą, która sama w sobie jest godna uwagi, ponieważ hebrajskie słowo Estera nie zawiera żadnych modlitw. Nie sądzę, żeby nawet wspomniano tu słowo „modlitwa”. Ale grecka Estera faktycznie podaje tekst modlitwy Mardocheusza, a modlitwa Estery ma miejsce tuż przed obrotem wydarzeń, kiedy wybawienie zaczyna działać dla Żydów.

A następnie ostatni dodatek, wydanie czwarte, Dodatek D, znajdujący się pośrodku, zastępuje, jak sądzę, zaledwie pięć wersetów w języku hebrajskim Estery, znacznie pełniejszą sceną, w której Estera udaje się przed króla, a Bóg interweniuje bezpośrednio, aby zwrócić królowi uwagę serce ku łagodności wobec żony i wysłuchaniu jej prośby. Zatem grecka wersja Estery jest zupełnie inna i jest tekstem o wiele bardziej religijnym, jawnie religijnym niż hebrajska Estera. Co nam dają te dodatki? Co nam pokazują, czego nie widzimy w hebrajskiej Esterze? Cóż, jeden z dodatków, drugie wydanie, daje nam wgląd w antyjudyzm w świecie starożytnym.

Wyjaśnia pochodzenie antyżydowskich uprzedzeń znacznie jaśniej niż hebrajska Estera. I oczywiście odzwierciedla rzeczywistość uprzedzeń antyżydowskich w okresie hellenistycznym, a nie perskim. Ale podobno Haman w dodatku B zwrócił nam

uwagę, że taki jest edykt króla przeciwko Żydom; Haman wskazał nam, że istnieje pewna wroga grupa rozproszona pomiędzy wszystkimi narodami świata.

Ci ludzie są w sprzeczności z każdym narodem z powodu ich osobliwych praw. Ciągłe ignorują dekryty króla, przez co rząd, chociaż dobrze zarządzany przez nas, nigdy nie jest bezpieczny. Widzimy, że ten naród jest osamotniony w swojej ciągłej wrogości wobec wszystkich.

Prowadzą dziwny sposób życia ze względu na swój kodeks prawny i nie mają dobrego zdania o naszych działaniach. Dokonują najgorszego zła, aby w królestwie nie było pokoju. Oczywiście, w tym edyktie jest wiele zwykłej polemiki, ale widzimy kilka rzeczy, które byłyby prawdziwymi źródłami antyjudajizmu, a jedną z nich jest wyraźna odrębność Żydów od innych narodów.

Wiesz, Baktrianie, Persowie, Licyjczycy i Frygowie, wiesz, po prostu nie spędzali czasu ze sobą, wykluczając wszystkie inne grupy ludzi, tak jak robili to Żydzi w swoich społecznościach, w jaki sposób organizowali swoje życie w całej diasporze. Jest więc coś charakterystycznego w sposobie, w jaki naród żydowski utrzymuje i manifestuje swoją odrębną tożsamość w całej diasporze. Wielu pogan patrzy na to przez pryzmat tego, co Grecy nazywali mioksenią, nienawiścią do obcokrajowców i nienawiścią do obcych.

Zatem z żydowskiego punktu widzenia dzieje się tak, że przestrzegamy przepisów Tory, może nawet co do joty. Z punktu widzenia osoby z zewnątrz Żydzi okazują swoją nienawiść do nie-Żydów. Więc jest to.

I istnieje poczucie, że ich sposób życia, prawa, którymi regulują swoje życie, są po prostu osobliwe. Są inni. Pielęgnują sposób życia, który jest niezrozumiały dla nas, obcych.

Poganie nie są w stanie zrozumieć praw żywnościowych Tory i prawa do obrzezania. Robisz co ze swoim czym? Albo idea sabatu, ta idea, że możesz po prostu wziąć urlop w jeden dzień na siedem i nie robić absolutnie nic. Rzeczy te są niezrozumiałe w świecie starożytnym.

Mamy więc tutaj pewien wgląd w tę kwestię, a także rodzaj wykładniczych uprzedzeń, które następnie są do tego wrzucane. Otrzymujemy także obrazy ucieleśnionej duchowości Żydów w tym okresie. Estera nie tylko, wiesz, szuka pomocy Boga.

Zdejmuje szaty królewskie i zakłada wory, szaty żałobne i szaty pogrzebowe. Zamiast najlepszych przypraw, smaruje głowę i ciało popiołem i fajnem i unia się przed Bogiem, zanim złoży swoją prośbę. A więc jest tak, że jako protestant przez całe życie modlitewne nigdy celowo nie zmieniałem ubrania, żeby się modlić.

I z pewnością nigdy nie posmarowałem się popiołem i łajnem, żeby się upokorzyć. Ale mamy tutaj do czynienia z innym rodzajem pobożności w tym, co robimy z naszymi ciałami. A to, co robimy z naszymi ciałami, ustawia naszą duszę w odpowiednim stanie umysłu i na właściwym miejscu, aby rozpocząć spotkanie z Bogiem.

W jednym z wydań, wydaniu C, odnajdujemy także wprowadzenie do opowieści uwagi na granice etniczne. Prawdopodobnie autor wydania C był głęboko zaniepokojony faktem, że Estera, Żydówka, wyszła za mąż za poganina i uprawiała z nim seks oraz jadła z poganinem, jego dworem i jego przyjaciółmi, i co tam. To nie może być. Tak nie postępują dobrzy Żydzi.

Nie tak mogła postępować bohaterka Święta Purim. Tak więc w greckiej wersji Estery mówi się: Ja, twoja służebnica, nie jadłam obiadu przy stole Hamana, nie uczyłam uczty królewskiej ani nie piłam wina ofiarowanego bogom. Mamy więc wprowadzenie idei, że Estera przestrzegła koszerności na środku dworu królewskiego, nawet w środku.

Trzymała się też od wszystkiego, co miało posmak bałwochwalstwa pogańskiego władcy, którego poślubiła. Co więcej, nie cierpię dzielić łóżka z tym nieobrzezonym królem, a nawet z jakimkolwiek obcokrajowcem. Nic nie możemy poradzić na to, że Estera musiała wyjść za króla, ale wcale nie musi jej się to podobać.

I tak w tym wydaniu wyraża swoją odrazę do tego, co autorka uważa za obrzydliwość. Mieszanie Żydów i pogan przez małżeństwo. Nawiasem mówiąc, jest to interesująca rzecz, którą można porównać z wydaniem B, tym edyktem.

Żydzi naprawdę byli zainteresowani w tym okresie utrzymaniem swoich charakterystycznych praktyk, swojej odrębnej tożsamości i oddzielenia się od otaczających ich Gojów. Grecka wersja Estery jest również znacznie bardziej zainteresowana wykorzystaniem historii Estery do szerzenia świadomości Boga i promowania przestrzegania charakterystycznych praktyk Żydów, mimo że praktyki te budzą uprzedzenia i wrogość. To zaostrzenie granic między Żydami a innymi narodami jest widoczne nie tylko w wydaniach B i C, które właśnie przeglądaliśmy, ale także w reinterpretacji losów, Purim, od którego wzięła się nazwa święta pochodzącego z Księgi Apostolskiej. Estera.

W hebrajskiej wersji Księgi Estery losy to po prostu losy, które zostały rzucone, aby wyznaczyć dzień zabicia Żydów. Ale w wydaniu F dodano drugą interpretację. Kiedy Mardocheusz rozważa swój sen, w którym widział dwa smoki wyruszające na bitwę i wyptywający z niego strumień, a także inne szalone szczegóły, które w tej chwili wychodzą mi z głowy, uważa, że interpretacja ma związek z dwoma losami rzuconymi przez Boga: jeden dla Żydów i jeden dla narodów.

I nadszedł czas wybawienia uprzywilejowanego narodu Bożego. Zatem koncepcja, że los jest tu przeznaczeniem, oznacza dwa losy, które Bóg wyznaczył. I nawet to samo oddziela pogan z ich przeznaczeniem od Żydów i ich przeznaczenia.

Dochodzimy do księgi zatytułowanej Trzecia Księga Machabejska i umieszczam ją tutaj, ponieważ dynamika Trzeciej Księgi Machabejskiej jest bardzo podobna do dynamiki greckiej Estery. W rzeczywistości istnieją nawet pewne bliskie podobieństwa werbalne w niektórych miejscach, co może sugerować, że autor Trzeciej Księgi Machabejskiej, między innymi, znał Esterę lub grecką Esterę, prawdopodobnie grecką Esterę, i pozwolił sobie częściowo zainspirować się tym, co przeczytał Tam. Ale Trzecia Księga Machabejska, podobnie jak Judyta, jak Tobiasz, jest kolejnym dziełem fikcji historycznej.

Pokazuje, co mogło się wydarzyć w diasporze, biorąc pod uwagę to, co wydarzyło się w Jerozolimie i Judei za Antiocha IV. Jeszcze słówko o tytule. Nazywa się Trzecia Księga Machabejska.

To nie ma nic wspólnego z Machabeuszami. Nie ma to nic wspólnego z historią Pierwszej i Drugiej Księgi Machabejskiej. I faktycznie, w starożytnym świecie się o nim mówi i chciałbym pamiętać gdzie, ale nazywa się go Ptolemaica .

To greckie słowo, słowo przymiotnikowe, które oznacza rzeczy odnoszące się do Ptolemeuszy. Nie patrzymy więc na Jerozolimę i jej sytuację polityczną pod rządami Seleucydów. Przyglądamy się Żydom z diaspory w Egipcie i ich sytuacji pod rządami Ptolemeuszy.

I są punkty połączenia. Fabuła Trzeciej Księgi Machabejskiej jest bardzo zbliżona do fabuły Drugiej Księgi Machabejskiej. Ale to tylko podobieństwa fabuły.

To nie jest kontynuacja historii. To nie ta sama historia. Szczerze mówiąc, nie jest to w żaden sposób powiązane z tą historią, jest to w pewnym sensie kontynuacja sagi.

Prawdopodobnie została napisana w Egipcie, gdzie również rozgrywa się akcja. Prawie na pewno napisany po grecku. A być może pochodzi z wczesnego okresu panowania Augusta.

Jednym z problemów pojawiających się w tej historii jest laografia , która jest greckim słowem oznaczającym zapisanie się ludu. Coś, co w okresie Augusta wyraźnie oddzieliłoby greckich obywateli przebywających w Egipcie od rdzennej ludności Egiptu. Istniała ogromna różnica w statusie, przywilejach i prawach pomiędzy greckimi obywatelami Egiptu a rdzenną ludnością egipską.

I tak naprawdę, począwszy od panowania Augusta, Żydzi w Egipcie bardzo chcieli, aby wyjaśniono ich status greckich obywateli Egiptu, a nie zepchnięto ich do statusu

rdzennej, nie-greckiej ludności egipskiej. Historia, jaką do nas dotarła, jest niekompletna. Scena lub sceny otwierające oczywiście zniknęły.

To nie zaczyna się po prostu w środku rzeczy. Zaczyna się w środku zdania. Jest to zatem wadliwy rękopis.

I dlatego każda kopia tego rękopisu zostaje pokonana. W obecnym stanie historia zaczyna się od bitwy pod Rafią, która znajduje się bardzo daleko na południu Palestyny, w zasadzie na granicy między Izraelem a Egiptem. Była to jedna z kilku bitew, w których Antioch III walczył z Ptolemeuszem o przejęcie kontroli nad Izraelem.

Do cholery, takie było porozumienie po śmierci Aleksandra Wielkiego, a Ptolemeusze nie pozwolą nam na to. Więc pewnego dnia się tym zajmiemy. Ale Antioch nie zdobył go w bitwie pod Rafią w 218 rpn.

Musiał poczekać kolejne 20 lat na bitwę pod Panaeus , aby mógł zająć Palestynę dla swojego własnego królestwa. W każdym razie zaczyna się od zwycięstwa Ptolemeusza w bitwie pod Rafią, skutecznie odpychając Antiocha. Po tym zwycięstwie Ptolemeusz decyduje, że odwiedzi wszystkie ziemie swojego imperium, aby dodać otuchy swojemu ludowi po inwazji armii Seleucydów.

I wszystko idzie wspaniale, aż do przybycia do Jerozolimy. Kiedy przybywa do Jerozolimy, chce tam dokonać tego, co robił w każdym innym mieście. Chce uhonorować lokalne sanktuarium.

Oddając cześć lokalnemu sanktuarium, spodziewa się wejść do lokalnego sanktuarium. Ponieważ jest trochę fanem archeologii lub architektury. Lubi chodzić i przyglądać się wewnętrznemu działaniu rzeczy.

Upiera się, że jako król powinien móc to zrobić, nawet jeśli nikt inny nie jest w stanie tego zrobić. Ale tutaj pojawia się najściślejsze podobieństwo z 2 Księgą Machabejską. Podobnie jak Heliodorus z 2 Księgi Machabejskiej, Ptolemeusz zostaje pobity niewidzialnymi rękami i z symbolicznym ogonem podciągniętym pod nogi wraca do Egiptu, dysząc groźbą pod adresem tamtejszej ludności żydowskiej.

Dlatego po powrocie do Egiptu podejmuje próbę rozwiązania problemu narodu żydowskiego w samym środku swojego imperium. Z punktu widzenia Ptolemeusza to, co robi, jest w rzeczywistości darem. Oferuje Żydom w Aleksandrii i w całym Egipcie wielki zaszczyt.

Obywatelstwo Aleksandryjskie, obywatelstwo greckie za cenę uczestnictwa w religii Aleksandryjskiej. Nawiasem mówiąc, odzwierciedla to również debaty, rzeczywiste debaty toczące przez Żydów i ich nieżydowskich sąsiadów w greckich miastach w I

wieku naszej ery. Gdzie greccy obywatele mówią, że jeśli chcesz być z nami współobywatelami, musisz dzielić się ze swoimi współobywatelami ich religią. Wyrazili to dość wyraźnie.

Nie możecie być współobywatelami, jeśli zamierzacie obrażać naszych bogów. Zatem Ptolemeusz składa tę ofertę. Mówi jednak, że jeśli odrzucą ofertę, mają zostać zarejestrowani.

I jest to odniesienie do słowa laographia . Mają zostać zarejestrowani i sprowadzeni do niewoli. Tylko kilkuset Żydów przyjmuje ofertę Ptolemeusza.

300 z kilku milionów. Pozostali odrzucają tę propozycję i traktują jak wrogów tych kilkuset Żydów, którzy są przychylnie nastawieni do króla. To przekonuje Ptolemeusza o wrodzonej złościwości Żydów.

Decyduje się więc na inny plan. Zapomnij o niewolnictwie. Złapiemy wszystkich Żydów i ich zabijemy.

Na Hipodromie. Tak więc Żydów sprowadza się z całego Egiptu na Hipodrom, stadion wyścigów rydwanów pod Aleksandrią. Tam oczekują na egzekucję w drodze stratowania przez słonie bojowe, co jest starożytnym odpowiednikiem dywizji pancernej.

Trzykrotnie słonie te są opancerzone i wpadają w szal, gdy otrzymują wino wzbogacone kadzidłem i innymi smakołykami. I trzy razy Bóg interweniuje, aby udaremnić plan króla. Na koniec aniołowie ponownie interweniują i straszą słonie, aby odwróciły się i stratowały swoich opiekunów i żołnierzy, którzy próbują zaganiać je w stronę żydowskich jeńców.

Król to widzi i strasznie żałuje tego, co zrobił. I odsyła Żydów do domu ze swoimi przeprosinami i 14-dniowym ucztowaniem po drodze, pozwalając im najpierw zemścić się na tych, którzy okazali się zdrajcami własnego narodu. 300 Żydów, którzy przyjęli obywatelstwo aleksandryjskie.

W tej historii mamy kolejnego świadka, wymownego świadka antyjudaizmu pogan. Na przykład na początku opowieści, w trzecim rozdziale, Ptolemeusz, cofam to, narrator mówi o uprzedzeniach wobec narodu żydowskiego wśród niektórych jego sąsiadów. I tak – pisze – chociaż oddawali cześć Bogu i prowadzili życie zgodnie z Bożym prawem, trzymali się osobno w kwestii pożywienia.

Z tego powodu wydawali się wrogo nastawieni do niektórych osób. Mimo że wszyscy powszechnie mówili o dobrych uczynkach Żydów na rzecz narodu, czyli Egiptu, to uczynki innych ras nie brały ich pod uwagę. Zamiast tego bez przerwy nękali różnice

w kulcie i diecie, utrzymując, że naród żydowski nie jest lojalny ani wobec króla, ani wobec władz, lecz jest wrogi i zdecydowanie sprzeciwia się administracji królewskiej.

Dlatego zrzucili znaczną winę na Żydów. Teraz znowu, podobnie jak w Dodatku B do greckiej Estery, w tym tekście widzimy, że przestrzeganie przez naród żydowski swojego szczególnego prawa doprowadziło go do kłopotów z sąsiadami, ponieważ uwypukliło to przede wszystkim różnicę między Żydami i nie-Żydami. Żydzi zawsze będą czcić jednego i tylko jednego Boga.

Reszta z nas zawsze będzie oddawać cześć wielu bogom i nigdy nie powie innej grupie, że wasz Bóg w ogóle nie istnieje, jak to Żydzi powtarzali od wieków. Ze względu na swoje praktyki żywieniowe i kwestię pożywienia trzymają się od siebie osobno. Kolejnym świadkiem tego jest problematyczny charakter sposobu, w jaki społeczności żydowskie formowały się wokół własnych rynków, aby mieć pewność, że otrzymują mięso od właściwych zwierząt, ubijane w odpowiedni sposób, aby móc zachować kaszrut i przestrzegać przepisów żywieniowych wynikających z prawa przodków .

Nawiasem mówiąc, wspaniałe świadectwo geniuszu Tory jako narzędzia inżynierii społecznej. Jest doskonale skonstruowany, aby robić dokładnie to, do czego został przeznaczony. Zachowajcie Żydów świętymi dla Pana.

Nie pozwólcie im mieszać się, wtapiać i rozpuszczać się w otaczających ich narodach. Teraz mamy także świadka drugiego zestawu napięć, napięć wewnątrz społeczności żydowskiej, które już zauważyliśmy w odniesieniu do Mądrości Salomona, rozdziały od pierwszego do piątego. I tak w Trzeciej Księdze Machabejskiej czytamy dwa.

Teraz niektórzy Żydzi, udając, że nienawidzą kroków, jakie należy podjąć na rzecz religii miasta, chętnie poddali się udziałowi w wielkiej sławie poprzez cały kontakt z królem. Oznacza to, że niektórzy Żydzi stali się apostatami, chociaż udawali, że to naprawdę wielka sprawa i nienawidzili tego robić, niemniej jednak cieszyli się z możliwości dojścia do obywatelstwa aleksandryjskiego. Ale szanowna większość była silna i nie odeszła od swojej religii.

Dzielnie próbowali ratować się przed rejestracją, sięgając po łapówki w zamian za życie. Mieli nadzieję na otrzymanie pomocy i z pogardą patrzyli na tych Żydów, którzy ich opuścili, apostatów. Tych, którzy się poddali, uważali za wrogów narodu żydowskiego i nie byli już z nimi związani ani nie oferowali im pomocy.

Tak więc fakt odstępstwa od żydowskiego stylu życia doprowadził do stosowania przez społeczność żydowską technik zawstydzania, aby – gdy pobożni Żydzi wysyłali odstępczym Żydom wiadomość, że mogą wszelkimi możliwymi sposobami powiedzieć, że to, czego robienie jest niedopuszczalne. To haniebne w oczach Boga i w naszych oczach. I nie chcemy żadnej części ciebie, dopóki masz zamiar to robić.

A potem, oczywiście, jak wspomniałem w podsumowaniu, po wyzwoleniu Żydzi, cytując, złożyli petycję do króla, aby mógł wymierzyć karę, na jaką zasłużyli ci Żydzi, którzy dobrowolnie odstąpili od świętego Boga i Bożego prawa. Upierali się, że ci, którzy dla dobra brzucha, dla ratowania własnej skóry, złamali boskie prawa, również nigdy nie będą wiarygodnymi poddanymi pod rządami króla. Król dał im wolną rękę do całkowitego zniszczenia tych, którzy naruszyli prawo Boże w każdym miejscu w Jego królestwie, dając im publiczny przykład.

Tego dnia zabili ponad 300 osób, a dzień ten również obchodzili jako radosne święto, ponieważ pokonali renegatów. Czyli techniki zawstydzania do n-tego stopnia. Teraz na odstępczych Żydach przeprowadza się egzekucje w sposób, który czyni z nich publiczny przykład dla reszty społeczności żydowskiej, pokazujący niekorzystne skutki nieposłuszeństwa prawu Bożemu.

Jako dziwny rodzaj spełnienia życzeń, zakończenie tej historii, aby ci, którzy opuszczają przymierze, mogli wpaść w ręce przestrzegającego przymierza, społeczności żydowskiej przestrzegającej Tory, która powinna zostać odpowiednio zdyscyplinowana. A teraz, z potencjalnie bardziej podnoszącego na duchu akcentu, Trzecia Księga Machabejska przedstawia nam kilka wglądów w modlitwę z okresu drugiej świątyni. W tym tekście mamy dwie godne uwagi modlitwy.

Pierwsza jest autorstwa Szymona, najwyższego kapłana, w rozdziale trzecim, a druga jest autorstwa Eleazara. Wszyscy bohaterowie tej historii mają na imię Eleazar. Eleazar, który mieszkał w Jerozolimie, był starym kapłanem, który modlił się o wybawienie na hipodromie.

Modlitwa Szymona z rozdziału trzeciego jest zakotwiczona w biblijnym zapisie Bożego osądu tych ludzi, tych grup, które postępują arogancko w stosunku do Bożych standardów, ludu Bożego lub wybranego przez Boga miasta. Przypomina historię gigantów, to znaczy tych bezbożnych, hybrydowych potomków aniołów AWOL i ich ludzkich partnerek, a także przykłady Sodomy i faraona. Na podstawie tych historycznych precedensów z przekazu Pisma Świętego prosi Boga, aby jeszcze raz zainterweniował przeciwko aroganckiemu, czyli Ptolemeuszowi, i aby strzegł świętości świątyni.

Historyczny precedens, to, co Bóg w historii dla nas uczynił, wyłania się także jako podstawa modlitwy w modlitwie Eleazara pod koniec historii, gdy ten modlił się w imieniu całego ludu o Boże wybawienie ludu Bożego od zagłady w obliczu zagrożenia słońce bojowe. I przypomina przykłady faraona nad Morzem Czerwonym, jak Bóg wybawił tam lud. Wyzwolenie Jerozolimy od Sennacheryba i wyzwolenie czterech wiernych, Daniela i trzech młodzieńców, w Babilonie od Nabuchodonozora.

I jeszcze raz, podstawą modlitwy jest to, jak postępowaliście w przeszłości, kiedy wasz lud był narażony na ryzyko przez aroganckiego cudzoziemca. Proszę, działajcie ponownie, aby interweniować w naszej obecnej niedoli. Podobnie jak modlitwa u Tobiasza i wcześniejsza modlitwa z tej samej księgi, są one przykładem modlitwy zgodnej z tym, co można wiedzieć o Bogu ze świętych zapisów, z pism świętych, starając się chronić przed oczekiwaniem, że Bóg uczyni coś, co jest niestosowne. charakteru dla Boga lub braku charakteru w odniesieniu do tego, czym Bóg objawił swój charakter, intencje i wolę w świętej tradycji. Ten wzór po raz kolejny trwa długo w praktyce żydowskiej i chrześcijańskiej.

Zobacz na przykład cykl modlitw, kolektę, jak nazywa się je w tradycji katolickiej, anglikańskiej i luterańskiej. Historia Trzeciej Księgi Machabejskiej osiąga także kilka innych celów. Potwierdza związek pomiędzy ludnością żydowską w Egipcie a ludnością żydowską w Jerozolimie i jej świątynią.

Oznacza to, że społeczność żydowska w diasporze jest tak samo połączona ze świątynią żydowską, jak społeczność żydowska w Jerozolimie. Nasza odległość od świątyni nie oznacza naszej odległości od dzielenia losów świętego miejsca. Świadczy o tym fakt, że Ptolemeusz od początku miał ochotę wystąpić przeciwko Żydom z powodu tego, co przydarzyło mu się w świątyni jerozolimskiej.

Zapewnia także afirmację w miarę rozwoju historii. I ponieważ Bóg faktycznie wybawia egipskie żydostwo w cudowny sposób, potwierdza to, że Bóg wysłuchuje i Bóg wybawia lud Boży w środowisku diaspory z taką samą pewnością, jak Bóg w samej Jerozolimie. Może to być opowieść lub jej część opowiedziana w odpowiedzi na krytykę Żydów z diaspory wyrzuconą z Jerozolimy.

Na przykład w jednym z listów, który obecnie znajduje się przed 2 Księgą Machabejską, autorzy tego listu z Jerozolimy po prostu zakładają, że Żydzi z diaspory, do których piszą, grzeszą, ponieważ nadal przebywają na wygnaniu. I choć tak, wygnanie jest skutkiem klątwy, przekleństwa Księgi Powtórzonego Prawa, nie musi to koniecznie oznaczać, że Bóg jest od nas oddzielony. Dziękuję bardzo.

I ta historia nawiązuje niejako do historii Drugiej Księgi Machabejskiej. Fakt, że Bóg jest tak blisko nas, jak w istocie jest wam.